

Jakub Kosowski

Przedstawiciel społeczny w procesie karnym

Studenckie Zeszyty Naukowe 8/11, 62-69

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przedstawiciel społeczny w procesie karnym

1. Geneza instytucji przedstawiciela społecznego

Instytucja przedstawiciela społecznego pojawiła się w polskim procesie karnym na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku. Jeszcze w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej pojawiało się wiele rozwiązań związanych z funkcjonowaniem przedstawiciela społecznego w procesie. Postulowano choćby przyznanie organizacjom społecznym praw oskarżyciela posiłkowego, ale także umożliwienie występowania przedstawicieli organizacji społecznych w roli obrońcy ustanawianego przez oskarżonego.¹ Projekt Komisji Kodyfikacyjnej z 1963 r. przewidywał możliwość występowania posiłkowego oskarżyciela społecznego jedynie w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego. W ujęciu projektu z 1963 r. – jak słusznie zauważa W. Daszkiewicz – oskarżyciel społeczny byłby stroną procesową i przysługiwałyby mu bardzo szerokie uprawnienia, które ustawa przyznaje stronom.² Zgodnie z projektem, prawa oskarżyciela posiłkowego sąd przyznawałby organizacji społecznej, a nie konkretnej, oznaczonej osobie reprezentującej organizację. Powodowałoby to konieczność posługiwania się pełnomocnikiem przez organizację, ażeby mogłaby ona wykonywać przyznane jej prawa. Pełnomocnik ten działałby w imieniu organizacji i ze skutkami prawnymi także dla organizacji.

W dalszych pracach Komisji pojawiła się instytucja obrony społecznej. Polegała ona na tym, że to sam oskarżony lub osoba najbliższa (gdy oskarżony był pozbawiony wolności), udzielałaby obrońcy upoważnienia, zaś organizacja społeczna nie odgrywałaby przy tym decydującej roli. Organizacja społeczna mogła jedynie delegować osobę, którą następnie oskarżony mógłby powołać na obrońcę społecznego. Kompetencje obrońcy społecznego nie odbiegałyby natomiast od uprawnień obrońcy.

Komisja Kodyfikacyjna w projekcie z 1967 r. odstąpiła od przytoczonych wyżej pomysłów, uważając za przedwczesne rozwiązania polegające na deklarowaniu się organizacji społecznej w charakterze oskarżonego

¹ W. Daszkiewicz, *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym*, „Palestra” 1985, nr 11, s. 59.

² *Ibidem*, s. 60.

lub obrońcy, jeszcze przed przeprowadzeniem postępowania sądowego.³ Projekt z 1967 r. z niewielkimi zmianami został uchwalony w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Istotną różnicą było wprowadzenie do projektu art. 81 § 4 d.k.p.k., który mówił o dopuszczeniu przez sąd przedstawiciela społecznego do udziału w procesie pod warunkiem, że sąd uzna, że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Instytucji przedstawiciela społecznego dotyczył rozdział 10 d.k.p.k., czyli art. 81–84 d.k.p.k.

Instytucja przedstawiciela społecznego, już od czasu wprowadzenia jej w 1969 roku, podzieliła doktrynę procesu karnego. Ukazało się wiele publikacji oceniających dosyć pozytywnie tą instytucję⁴, ale brakowało także autorów, którzy oceniali ją bardzo krytycznie, a z upływem lat uznali za martwą i sztuczną⁵. Pomimo wielu krytycznych ocen, instytucja ta została utrzymana w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r., choć nie przewidywał jej rządowy projekt Kodeksu postępowania karnego. W porównaniu z obecnymi uregulowaniami, Kodeks postępowania karnego z 1969 r., nie przewidywał możliwości przystąpienia przedstawiciela organizacji społecznej, jeżeli zachodzi potrzeba ochrony ważnego interesu indywidualnego.⁶ Wspominał jedynie o potrzebie obrony interesu społecznego (art. 81 § 1 d.k.p.k.). Z kolei Kodeks postępowania karnego z 1969 r. *expressis verbis* mówił o możliwości udziału przedstawiciela społecznego (art. 81 § 1 *in fine* d.k.p.k.), czego z oczywistych względów nie przewiduje obecny Kodeks, mówiąc jedynie o ochronie wolności i praw człowieka (art. 90 k.p.k.). Istotną różnicą, jest możliwość występowania przedstawiciela społecznego jedynie w rozprawie (art. 91 k.p.k.), co zdecydowanie zawężyło jego uprawnienia w porównaniu z Kodeksem postępowania karnego z 1969 r., który przyznawał kompetencje przedstawicielowi społecznemu „w toku postępowania”, a zwłaszcza na rozprawie (art. 82 d.k.p.k.). Pomimo istnienia wątpliwości odnośnie wykładni art. 91 k.p.k.⁷, wydaje się, że wykładnia językowa wyraźnie ogranicza kompetencje przedstawiciela społecznego jedynie do rozprawy.

³ Projekt Kodeksu postępowania karnego oraz wprowadzenie, Warszawa 1967.

⁴ Choćby: M. Siewierski, Przedstawiciel społeczny w nowym kodeksie postępowania karnego, „Palestra” 1969, nr 9, s. 5 i nast.; A. Murzynowski, Udział przedstawiciela społecznego w procesie karnym, „Nowe Prawo” 1971, nr 7–8, s. 1021.

⁵ W. Daszkiewicz, *op.cit.*, s. 59 i nast.; M. Lipczyńska, Przedstawiciel społeczny w procesie karnym, „Nowe Prawo” 1972, nr 4, s. 562.

⁶ Niektórzy przedstawiciele doktryny widzą w tym możliwość ożywienia tej instytucji: m.in. P. Hardy, Warunki dopuszczenia przedstawiciela społecznego do udziału w postępowaniu sądowym, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 2, s. 53–70.

⁷ K. Papke–Olszauskas, K. Woźniewski, Przedstawiciel społeczny w procesie karnym – wybrane zagadnienia, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI, s. 148.

2. Status przedstawiciela społecznego w procesie

Na wstępie należy zadać pytanie, do jakiej kategorii uczestników procesowych można zaliczyć przedstawiciela społecznego? Niektórzy przedstawiciele doktryny zaliczają go do *quasi-stron*⁸, inni zaś sądzą, że jest rzecznikiem interesu społecznego⁹. Trafny wydaje się pogląd prezentowany w większości publikacji, iż przedstawiciel społeczny jest rzecznikiem interesu społecznego.¹⁰ Zgodnie z tym poglądem powinien więc być niezależny od stron procesowych i działać na rzecz interesu społecznego.¹¹ Problem z określeniem roli przedstawiciela społecznego pojawia się natomiast w związku z uprawnieniem do ochrony ważnego interesu indywidualnego. Trudność ta nie występowała na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., o czym wspominałem wcześniej. Słuszny wydaje się pogląd, że obecny Kodeks zbędnie wprowadza rozróżnienia na interes społeczny i ważny interes indywidualny, objęty zadaniami organizacji społecznej (art. 90 *in fine* k.p.k.). Organizacja społeczna chroni bowiem wartości istotne dla mniejszego lub większego kręgu osób, a więc w pojęciu interesu społecznego mieści się także interes indywidualny.¹² Kolejnym problemem jest kwestia opowiedzenia się przedstawiciela społecznego po którejś ze stron.¹³ Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że aby bronić interesu indywidualnego nie można pozostać bezstronnym, czyli „nijakim”.¹⁴ W tej kwestii należy przychylić się do poglądu, iż bezstronność i obiektywizm w toku postępowania mogą okazać się korzystne dla

⁸ M. Siewierski, *op.cit.*, s. 5 i nast.; S. Waltoś, „Przedstawiciel społeczny w nowym kodeksie postępowania karnego, „Problemy Praworządności” 1969, nr 9, s. 6.

⁹ A. Murzynowski, *op.cit.*, s. 1016; M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 42. Pogląd, iż przedstawiciel społeczny jest rzecznikiem interesu społecznego wyraził także Sąd Najwyższy: Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie udziału przedstawiciela społecznego w postępowaniu przed sądami wojskowymi, uchwała SN z dnia 27 września 1980 r., OSNKW 1980, nr 10–11, poz. 79, teza 2.

¹⁰ K. Papke-Olszauskas, K. Woźniewski, *op.cit.*, s. 149.

¹¹ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 194–195; A. Murzynowski, *op.cit.*, s. 1016; M. Cieślak, *op.cit.*, s. 1007 i 1016.

¹² K. Papke-Olszauskas, K. Woźniewski, *op.cit.*, s. 150.

¹³ O braku wymogu opowiedzenia się po którejś ze stron mówi K. Marszał (w): K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 209. Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że nie można odmówić udziału w rozprawie przedstawicielowi społecznemu tylko z powodu, że wystąpienie będzie ograniczać się do złożenia korzystnych dla oskarżonego oświadczeń, gdyż takie wystąpienie nie godzi w interes wymiaru sprawiedliwości; wyrok SN z dnia 25 listopada 1976 r., OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 15.

¹⁴ P. Hardy, *op.cit.*, s. 63–64 i 69–70.

oskarżonego bądź obrony, gdyż celem jest dotarcie do prawdy materialnej, która siłą rzeczy przemawia na korzyść jednej ze stron.¹⁵ Niemożliwe byłoby opowiedzenia się za którąś ze stron jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego, na podstawie szcątkowych informacji¹⁶, szczególnie w kontekście art. 91 k.p.k., mówiącym o uczestnictwie przedstawiciela społecznego jedynie w rozprawie. Wydaje się słuszny pogląd, iż wprowadzenie do art. 91 § 1 k.p.k. ochrony ważnego interesu indywidualnego, nie zmienia nic w kwestii uznania przedstawiciela społecznego za rzecznika interesu społecznego, niezależnie od tego, czy broni interesu indywidualnego, czy społecznego.¹⁷

3. Wstąpienie przedstawiciela społecznego do procesu

Drogę przedstawiciela społecznego do procesu można podzielić za S. Waltośiem na cztery etapy.¹⁸ Pierwszym etapem jest wskazanie przedstawiciela, który ma reprezentować organizację. Problem pojawia się natomiast w kwestii, który organ organizacji ma desygnować przedstawiciela. Czy w przypadku stowarzyszeń ma to być walne zebranie członków (zebranie plenarne), czy też zarząd. S. Waltoś opowiada się za formą pośrednią – powołanie przedstawiciela przez zarząd na zebraniach plenarnych lub w wypadkach nie cierpiących zwłoki – na posiedzeniu zarządu.¹⁹ W przypadku stowarzyszeń statut może określać kompetencje władz stowarzyszenia²⁰ i zazwyczaj zarząd jest uprawniony do reprezentowania stowarzyszenia oraz podejmowania części decyzji. Tak więc zbędne wydaje się zwoływanie walnego zgromadzenia członków w celu wyznaczenia przedstawiciela, w szczególności, gdy jest to stowarzyszenie bardzo liczne. Istotną kwestią jest także przynależność przedstawiciela do danej organizacji społecznej. Słuszne wydają się poglądy, iż przedstawiciel nie musi wchodzić w skład władz organizacji, lecz musi być jej członkiem.²¹ Jeśli byłaby to osoba spoza organizacji, wówczas można by mieć wątpliwości, czy jest ona przedstawicielem społecznym czy jedynie pełnomocnikiem. W tym przypadku także należy zgodzić się z poglądem S. Waltośia i A. Murzynowskiego, iż byłoby to jedynie formalne realizowanie poleceń, a nie rzeczywiste reprezentowanie poglądów zarówno swoich,

¹⁵ K. Papke-Olszauskas, K. Woźniewski, *op.cit.*, s. 151.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ S. Waltoś, *Przedstawiciel...*, s. 7.

¹⁹ *Ibidem*, s. 8.

²⁰ Art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855).

²¹ A. Murzynowski, *op.cit.*, s. 1012; S. Waltoś, *Przedstawiciel...*, s. 8.

jak i organizacji.²² Wydaje się rzeczą oczywistą, iż w przypadku stowarzyszeń upoważnienie do reprezentowania powinno mieć postać uchwały, w której to zarząd wyraża chęć zgłoszenia udziału organizacji w postępowaniu oraz wskazuje swojego przedstawiciela.

Drugim etapem jest zgłoszenie przedstawiciela przez organizację. Zgłoszenie powinno być doręczone sądowi do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego (art. 90 § 1 k.p.k.). S. Waltoś wskazuje także na możliwość doręczenia zgłoszenia prokuratorowi, co jednakże nie jest jednoznaczne z możliwością udziału w postępowaniu przygotowawczym, gdyż ustawa mówi wyłącznie o postępowaniu sądowym.²³ W takim przypadku prokurator powinien włączyć zgłoszenie do akt sprawy, co spowoduje rozpatrzenie zgłoszenia przez sąd po wniesieniu aktu oskarżenia. Zgodnie z art. 119 § 1 k.p.k. zgłoszenie powinno zawierać oznaczenie organu, do którego jest skierowane oraz sprawy, której dotyczy; oznaczenie oraz adres organizacji wnoszącej pismo; podpisy osób uprawnionych do reprezentowania organizacji (czyli członków zarządu) oraz uzasadnienie. Celowe wydaje się także dołączenie tekstu statutu organizacji w celu zweryfikowania przez sąd, czy ochrona danego interesu znajduje się wśród zadań statutowych organizacji, a także odpis z właściwego rejestru, w celu weryfikacji czy organizacja funkcjonuje zgodnie z przepisami obowiązującego prawa. Jest rzeczą oczywistą, iż zgłoszenie nie musi wskazywać czy przedstawiciel społeczny będzie działał na korzyść czy na niekorzyść oskarżonego.²⁴ Wynika to z faktu, iż przedstawiciel społeczny jest rzecznikiem interesu społecznego i zobowiązany jest do bezstronności i obiektywizmu.

Trzecim etapem jest badanie przez sąd potrzeby udziału przedstawiciela społecznego w postępowaniu. Przesłanki warunkujące udział przedstawiciela społecznego w postępowaniu można podzielić na dwie grupy: merytoryczne i formalne. Przesłanki merytoryczne związane są, po pierwsze, z potrzebą ochrony interesu społecznego lub ważnego interesu indywidualnego (art. 90 § 1 k.p.k.). Po drugie, wspomniany interes musi być objęty zadaniami statutowymi organizacji (art. 90 § 1 k.p.k.). Po trzecie, dopuszczenie przedstawiciela musi leżeć w interesie wymiaru sprawiedliwości (art. 90 § 3 k.p.k.). Do przesłanek formalnych można zaliczyć zgłoszenie organizacji ze wskazaniem przedstawiciela oraz pisemne upoważnienie, jakie przedstawiciel przedkłada sądowi (art. 90 § 2 k.p.k.). S. Waltoś słusznie podaje sytuacje, w których udział przedstawiciela społecznego jest wskazany.²⁵ Po pierwsze, jeżeli bez jego udziału nie będzie możliwe uzyskanie pełnego obrazu osobowości oskarżonego. Ponadto,

²² A. Murzynowski, *op.cit.*, s. 1012; S. Waltoś, *Przedstawiciel...*, s. 8.

²³ S. Waltoś, *Przedstawiciel...*, s. 9.

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ *Ibidem*, s. 10.

jeżeli udział przedstawiciela może zapewnić wyjaśnienie wątpliwości dowodowych, gdy jego obecność rozszerzy wachlarz środków zapobiegawczych lub karnych pozostających w gestii sądu (ewentualne udzielenie poręczenia lub dozoru – na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.), a także, gdy dzięki niemu uzyska się lepszą możliwość oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu.

O dopuszczeniu przedstawiciela społecznego sąd orzeka postanowieniem wydanym na posiedzeniu. Ustawa nie reguluje *expressis verbis* problemu zażalenia na postanowienie odmawiające dopuszczenia przedstawiciela, odmiennie niż w przypadku oskarżyciela posiłkowego (art. 56 § 3 k.p.k.). Zgodnie więc z zasadą ogólną z art. 459 § 1 k.p.k., zażalenie na postanowienie nie zamykające drogi do wydania wyroku nie przysługuje. Nie wyklucza to natomiast zastosowania art. 447 § 3 k.p.k., czyli podniesienia zarzutów, które nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia, w apelacji.

Ostatnim, czwartym etapem, jest przedłożenie sądowi pisemnego upoważnienia do reprezentowania organizacji. Wykluczone jest natomiast złożenie w stosunku do przedstawiciela społecznego pełnomocnictwa do protokołu przez osobę wchodzącą w skład władz organizacji, gdyż wynika to z brzmienia art. 90 § 2 k.p.k. (art. 81 § 3 d.k.p.k.).²⁶

4. Uwagi końcowe

Trudno jest ocenić instytucję przedstawiciela społecznego z uwagi na fakt, iż w praktyce jest ona właściwie martwa. Stosunkowo duża liczba publikacji na ten temat jest dowodem na to, iż przedstawiciele doktryny widzą potrzebę funkcjonowania tej instytucji. Na uwagę zasługują poglądy A. Murzynowskiego, który z instytucją przedstawiciela społecznego wiąże bezpośrednio korzyści dla poziomu wyrokowania, szerszy dostęp opinii publicznej do procesu karnego, przybliżenie wymiaru sprawiedliwości do społeczeństwa, a więc takie wartości, dla których warto jest poświęcić nieco więcej czasu i wysiłków związanych z udziałem w postępowaniu większej liczby uczestników.²⁷ Doktryna pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. widząc, iż instytucja ta nie była wykorzystywana zbyt często, zastanawiała się nad kierunkiem zmian. Ciekawe propozycje przedstawił W. Daszkiewicz, który proponował przyznać stowarzyszeniom i organizacjom społecznym, których statutowa działalność obejmuje ochronę dóbr naruszonych lub zagrożonych przestępstwem, prawa, z jakich korzysta pokrzywdzony.²⁸ Byłaby to na pewno

²⁶ *Ibidem*, s. 11.

²⁷ A. Murzynowski, *op.cit.*, s. 1020–1021.

²⁸ W. Daszkiewicz, *Społeczni uczestnicy procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 5, s. 73.

zmiana rewolucyjna i znacznie zwiększyłaby kompetencje przedstawiciela społecznego, jednakże nie została ona wprowadzona w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. Niestety Kodeks z 1997 r. w znikomym stopniu zmienił tą instytucję, zaś konieczna była jej gruntowna reforma. Brak reformy instytucji przedstawiciela społecznego sprawił, iż pod rządami nowego Kodeksu postępowania karnego jest ona właściwie martwa i nie wskazuje, ażeby była ona częściej stosowana w praktyce. Konieczne są więc zmiany, ale takie, które zostaną skonsultowane z przedstawicielami praktyki i organizacjami społecznymi. Oczywiście jest, że muszą one podążać w kierunku częstszego stosowania instytucji przedstawiciela społecznego w praktyce, co na pewno wpłynie pozytywnie na polski wymiar sprawiedliwości.

Literatura:

- Cieślak M., *Polska procedura karna*, Warszawa 1984
- Daszkiewicz W., *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym*, „Palestra” 1985, nr 11
- Daszkiewicz W., *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1976
- Daszkiewicz W., *Spółeczni uczestnicy procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 5
- Gajewski J., Paprzycki L., *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998
- Hardych P., *Warunki dopuszczenia przedstawiciela społecznego do udziału w postępowaniu sądowym*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 2
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1999
- Kmiecik R., *Posiedzenie sądu w procesie karnym. Prawnodowodowa problematyka orzekania poza rozprawą*, Lublin 1993
- Kmiecik R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 1996
- Lipczyńska M., *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1972, nr 4
- Marszał K., Stachowiak S., Zgryzek K., *Proces karny*, Katowice 2003
- Murzynowski A., *Udział przedstawiciela społecznego w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 7–8
- Nowikowski I., *Odwolalność czynności procesowych stron w polskim procesie karnym*, Lublin 2001
- Papke-Olszauskas K., Woźniewski K., *Przedstawiciel społeczny w procesie karnym – wybrane zagadnienia*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI

- Siewierski M., Przedstawiciel społeczny w nowym kodeksie postępowania karnego, „Palestra” 1969, nr 9
- Skrętowicz E., Nowikowski I., Dudka K., Kruk E., Uczestnicy procesu karnego według nowego Kodeksu postępowania karnego (zagadnienia wybrane) w Nowym kodeksie postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, Kraków 1998
- Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2002
- Waltoś S., Przedstawiciel społeczny w nowym Kodeksie postępowania karnego, „Problemy Praworządności” 1969, nr 9
- Wierciński A., Przedstawiciel społeczny w polskim procesie karnym, Poznań 1978